№ 216. Środa, 15 (27) października 1875. № 216.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia:
Na rok . . . . 9 rsr.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W czwartek, 16 (28) października, — św. Łongina sotn. mucz.
W piątek, 17 (29) października, — św. Osji i Andreja p. mucz.
W sobotę, 18 (30) października, — św. Łuki ap. i ew.

Wschód i zachód Słońca.

Słońc wschodzi o godzinie 6 minut 47 rano.
„ zachodzi o godzinie 4 minut 40 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 3 cali 8.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W czwartek, 16 (28) października, — św. Szymona ap.
W piątek, 17 (29) października, — św. Narcyza bisk.
W sobotę, 18 (30) października, — św. Zenobji panny męcz.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Liwadji, 3 października r. b., awansowani zostali podpułkownicy wojska dońskiego, dowódcy pułków armji kozaków dońskich: Nr. 21-go *Popow* i Nr. 20-go *Warłamow* — na pułkowników, z mianowaniem dowódcami pułków tegoż wojska: Popow—Nr. 13-go i Warłamow—Nr. 17-go; mianowani zostali: dowódcami pułków armji kozaków dońskich, pułkownicy: Nr. 5-go, *Dmitrow* (Piotr) i Nr. 6-go, *Dukmasow;* sztabs-rotmistrz 5 litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego *Filipow*— starszym adjutantem sztabu 6-ej dywizji kawalerji nowego składu, z przeniesieniem do 6 wołyńskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza; przyjęty został do służby dymisjonowany w stopniu sztabs-kapitana porucznik 48 odeskiego pułku piechoty *Jewglewski* — do 5-go bataljonu strzelców, w poprzednim stopniu porucznika; przetranzlokowani zostali: sztabs-rotmistrz 14 jamburgskiego pułku ułanów imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Aleksandrównej *Krestowski 2-gi* — do zapasowego szwadronu pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości, w stopniu porucznika; sztabs-kapitan 23 nizowskiego pułku piechoty *Daszkiewicz* — do 8-go bataljonu strzelców; uwolnieni zostali: od obecnych obowiązków: dowódcy pułków armji kozaków dońskich: № 23-go, obecnie 1-go, pułkownik *Manockow;* № 19-go, obecnie 5-go, podpułkownik *Wolgin;* № 34-go, obecnie 6-go, podpułkownik *Krasnow;* ze służby, z powodu interesów familijnych, porucznik 11 fanagoryjskiego pułku grenadjerów imienia jeneralissimusa księcia Suworowa *Iwanow* — w stopniu sztabs-kapitana.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 8 października r. b., otrzymali urlop za granicę: naczelnik powiatu Szszuczyńskiego (w gub. Łomżyńskiej), asesor kolegjalny *Anastasjew*, na dwa miesiące; telegrafista 1-ej kategorji warszawskiej stacji telegraficznej, regestrator kolegjalny *Berger*, na 28 dni; wykreślony został z list, zmarły lekarz przy szpitalu św. Karola w mieście Biele, lekarz *Hebda*, (od 9 maja).

—

Ustawa towarzystwa Starachowickich zakładów górniczych.

(Najwyżej zatwierdzona 27 czerwca 1875 roku).

Cel założenia towarzystwa, jego prawa i obowiązki.

§ 1. Dla eksploatacji rud, urządzenia zakładów górniczych i mechanicznych i rozwoju przemysłu górniczego w Królestwie Polskiem, tworzy się towarzystwo akcyjne, pod nazwą „Towarzystwo Starachowickich zakładów górniczych.”

Uwaga 1-a. Założycielami towarzystwa są: baron Antoni Antonowicz Fraenkel, hrabia Gwido Henkel von Donnersmarck i radca tajny Mikołaj Mikołajewicz Suszczow.

Uwaga 2-a. Ustąpienie, przed utworzeniem towarzystwa przez założycieli innym osobom swych praw i obwiązków względem towarzystwa, przyłączenie nowych założycieli i wyłączenie z liczby założycieli którejkolwiek z wymienionych w niniejszej ustawie osób, dozwala się nie inaczej, jak po wyjednaniu na to za każdym razem upoważnienia Rządu, drogą ustanowioną.

§ 2. Towarzystwo nabywa, drogą prawną, na swą własność, kupione od Rządu przez barona Antoniego Fraenkla z kompanją zakłady górnicze: hutę żelazną *Starachowice*, z będącą w związku z nią pudlingarnią *Michałowem*, z pudlingarnią i fryszerką *Brodami*, walcownią *Nietuliskiem*, z przyłączonemi do nich 19 obrębami leśnemi *Iłża*, mającemi rozległości 21,956 diesiatyn 1,742 sąż. kwadr. i 44 osadami straży leśnej, rozległości 334 dies. 2,197 sąż. kwadr., oraz kopalnie żelaza: *Herkules, Henryk i Elżbieta*, z wszystkiemi placami, budowlami, maszynami, narzędziami znajdującemi się w nich zapasami wyrobów, rudy, węgla i t. p.

§ 3. Nabywane przez towarzystwo od barona Fraenkla wyżej wymienione zakłady i lasy z przynależytościami, przechodzą do towarzystwa z wszelkiemi prawami i obowiązkami, ustanowionemi przez sporządzony 3 (15) czerwca 1870 r. akt notarjalny kupna i sprzedaży, na mocy którego baron Fraenkel nabył te majątki od Rządu, a dla tego ciążący na nich dług hypoteczny skarbowi przenosi się na towarzystwo, które tak pod względem terminowych spłat tego długu jak i pod względem dodatkowego zabezpieczenia tego długu, przejmuje na siebie ciążące obecnie na baronie Fraenklu zobowiązania. Również towarzystwo przejmuje na siebie pozostały dług Rządowi za zapasy żelaza, rudy i węgla, z obowiązkiem złożenia od siebie wymaganego zabezpieczenia tego długu. Pod względem zabezpieczenia wypłaty przypadających skarbowi pieniędzy, Rząd zachowuje prawo przedsięwzięcia wszelkich środków, jakie są postanowione w pomienionym akcie kupna i sprzedaży. Ostateczne oznaczenie ceny przechodzącego do towarzystwa majątku, z wyłączeniem przelewanego na towarzystwo długu Rządowi, zależy od uznania pierwszego ogólnego zebrania akcjonarjuszów, prawnie ważnego.

Uwaga. Sposób odpowiedzialności za wszystkie inne, powstałe przed oddaniem majątku towarzystwu, długi i zobowiązania, ciążące tak na teraźniejszych właścicielach majątku, jak i na samym majątku, oraz sposób przelania tych długów i zobowiązań, za zgodą wierzycieli, na towarzystwo, określa się na ścisłej podstawie obowiązujących praw cywilnych.

§ 4. Nabycie przez towarzystwo wymienionego w § 2 majątku i przepisanie takowego na imię towarzystwa, dokonywa się z zachowaniem wszystkich istniejących w tym przedmiocie przepisów, z otrzymaniem na nieruchomości aktów hypotecznych na imię towarzystwa. W aktach tych powinny być dokładnie oznaczone wszystkie zobowiązania, co do wypłaty Rządowi i zabezpieczenia długu za sprzedane nieruchomości i ruchomości, oraz co do wycinania lasu, wyłuszczone w § 3 pomienionego aktu kupna i sprzedaży z 3 (15) czerwca 1870 roku.

§ 5. Towarzystwu dozwala się kupować na własność i zadzierżawiać potrzebne mu, odpowiednio do jego celu, grunta, lasy, służebności, kopalnie i zakłady, oraz poszukiwać rudy kruszców, węgla kamiennego i innych minerałów w Królestwie Polskiem i prosić o ich wydzielenie do eksploatacji, z zachowaniem przy tem istniejących postanowień, z zabezpieczeniem praw osób prywatnych i po wyjednaniu, w właściwych wypadkach, upoważnienia Rządu.

§ 6. Jeżeli towarzystwo przystąpi do urządzenia walcowni szyn, to nadaje się mu prawo sprowadzania w ciągu trzech lat, od dnia oznajmienia Ministrowi Finansów o przystąpienia towarzystwa do urządzenia takiego zakładu, z zagranicy bez opłaty cła, wszystkich maszyn i przynależytości dla walcowni szyn i warsztatów, w ilości uznanej przez Ministra Finansów za potrzebną do pierwotnego urządzenia pomienionego zakładu.

§ 7. Towarzystwo, jego kantory i ajenci podlegają pod względem wnoszenia składek gildyjnych, podatków za prawo handlu, celnych, stęplowych i innych ogólnych i miejscowych opłat, wszystkim przepisom i postanowieniom, tak ogólnym, jak i obecnie obowiązującycym co do przedsiębierstw towarzystwa, oraz tym, jakie będą w tym przedmiocie wydane.

§ 8. Ogłoszenia towarzystwa we wszystkich wskazanych w prawie i w niniejszej ustawie wypadkach robią się w *Gońcu Urzędowym*, dziennikach obydwóch stolic, warszawskich i miejscowych gubernjalnych, z zachowaniem ustanowionych przepisów.

Kapitał towarzystwa, akcje, prawa i obowiązki ich właścicieli.

§ 9. Zakładowy kapitał towarzystwa oznacza się na *miljon pięćkroć sto tysięcy* rubli, podzielonych na *15,000* akcij, po *100* rubli każda.

§ 10. Cała pomieniona w § 9 ilość akcij dzieli się pomiędzy założycieli i zawezwane przez nich do udziału w przedsiębierstwie osoby, za wzajemnem porozumieniem się.

§ 11. Przypadająca za akcje suma, składa się nie dalej jak w ciągu *sześciu* miesięcy od dnia zatwierdzenia ustawy, całkowicie, bez rozłożenia na raty, z zapisaniem wniosków do ksiąg ustanowionych, z wydaniem w skutku tego samych akcij. Następnie towarzystwo otwiera swe czynności. W razie niewykonania tego, towarzystwo uznaje się za niedoszłe do skutku i złożone na akcje pieniądze, zwracają się całkowicie komu należy.

§ 12. O założeniu i otwarciu czynności towarzystwa, lub o tem, że nie doszło do skutku (§ 11), założyciele lub dyrekcja zawiadamiają Ministra Finansów i ogłaszają do wiadomości powszechnej.

§ 13. Następnie, przy rozwoju interesów towarzystwa, takowe może, stosownie do potrzeby, powiększyć swój kapitał za pomocą wypuszczenia dodatkowych akcij, po poprzedniej cenie, ale nie inaczej, jak za postanowieniem ogólnego zebrania akcjonarjuszow i za oddzielnem, za każdym razem, upoważnieniem Rządu drogą, przezeń zatwierdzoną.

§ 14. Akcje towarzystwa mogą być, według życzenia akcjonarjuszów, imienne lub na okaziciela. Akcje wycinają się z księgi, oznaczają się numerami kolejnemi i wydają się z podpisem prezesa i dwóch członków dyrekcji, buchaltera i kasjera, z przyłożeniem pieczęci towarzystwa.

Uwaga. Na żądanie akcjonarjuszów akcje imienne mogą być w każdym czasie zamieniane na akcje na okaziciela i naobrót.

§ 15. Do każdej akcji dołącza się arkusz kuponów, do odbierania za niemi dywidendy w ciągu *dziesięciu* lat. Na kuponach tych oznaczają się numera akcij, do któryah każdy z nich należy i lata w porządku kolejnym. Po upływie *dziesięciu* lat, właścicielom akcij mają być wydane nowe arkusze kuponów taką samą drogą na następne dziesięć lat i t. d.

§ 16. Odstąpienie akcij imiennych przez jednego właściciela drugiemu, oraz osobom postronnym, dokonywa się za pomocą cesji na akcjach, które, z deklaracją cesyjną, powinny być okazane dyrekcji, dla zaznaczenia odstąpienia w jej księgach. Sama dyrekcja robi cesję na akcjach tylko w wypadkach przewidzianych w art. 2,167 t. X cz. I pr. cywiln. (wyd. 1857) i za decyzją sądową.

§ 17. Odstąpienie przez jedną osobę drugiej akcij towarzystwa na okaziciela odbywa się bez wszelkich formalności i za właściciela akcij na okaziciela uznaje się zawsze ta osoba, która ma ję w swoich rękach.

§ 18. Kupony mogą być odstępowane i wraz z akcjami i osobno od nich. W obydwóch wypadkach nie potrzeba żadnych cesij na kuponach lub deklaracij o odstąpieniu kuponów.

§ 19. Kto zagubił akcje imienne powinien na piśmie uwiadomić o tem dyrekcję, z oznajmieniem numerów zagubionych akcij; dyrekcja dokonywa na jego rachunek ogłoszenia. Jeżeli po upływie *sześciu* miesięcy od dnia ogłoszenia nie będzie dostarczone żadnych wiadomości o zagubionych akcjach, to wydają się nowe za poprzedniemi numerami i z napisem, że wydane są w zamian zagubionych, przyczem akcje wydają się bez arkusza kuponów za bieżące dziesięć lat. W razie wytoczenia, przed upływem wyżej wymienionego terminu sześciomiesięcznego, sporu o własność akcij, ogłoszonych jako zagubione, dyrekcja wydaje nowe akcje nie inaczej, jak za wyrokiem sądu.

§ 20. O zagubieniu akcij na okaziciela, jak również kuponów, dyrekcja nie przyjmuje żadnych zawiadomień i ten kto zagubi arkusz kuponów utraca prawo odbioru dywidendy za wszystkiemi zagubionemi kuponami. Po nastaniu zaś terminu wydawania nowych arkuszy kuponów do akcij, takowe wydają się właścicielom akcij. *(d. c. n.)*

—

Okólnik Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych do gubernatorów.

(*14 września 1875 r., Nr. 83*).

W kwestji o tem, z jakich praw ze względu na wykształcenie, co do odbywania obowiązków służby wojskowej, mogą korzystać podaptekarze.

Niektóre kompleta do obowiązku służby wojskowej zaliczały, co do odbywania obowiązku służby wojskowej, do pierwszej kategorji ze względu na wykształcenie podaptekarzy jako mających dyplomy z uniwersytetu na ten stopień.

Na zasadzie ustawy o obowiązku służby wojskowej (art. 56), z prawa 1-ej kategorji mogą korzystać tylko osoby, które ukonczyły całkowity kurs uniwersytecki jednego z fakultetów lub innych wyższych zakładów naukowych, co powinno być zamieszczone w ich dyplomach lub atestatach; tymczasem podaptekarze nie mogą korzystać z powyższego prawa, ponieważ do uzyskania pomienionego stopnia dostatecznem jest przejść pierwsze trzy klasy gimnazjum, a następnie przebywszy w aptece od trzech do pięciu lat, zdać egzamin tylko z tych przedmiotów, znajomość których niezbędną jest dla aptekarza.

W skutek tego i zgodnie z opinją Ministra Wojny, najuprzejmiej proszę jaśnie wielmożnego pana o zawiadomienie kompletów do obowiązku służby wojskowej powierzonej ci, szanowny panie, gubernji: naprzód, że podaptekarze, chociaż mający na ten stopień dyplomy uniwersyteckie, powinni korzystać z takich praw do skróconych terminów służby, jakie mogą być im nadane według stopnia nabytego przez nich ogólnego ukształcenia i powtóre, że kompleta do obowiązku służby wojskowej, które zrobiły w odbiorczych listach stanu służby podaptekarzy wyżej wspomnione niewłaściwe zaznaczenia o ich prawach do skróconego terminu służby, obowiązane są wysłać do miejsca służby tych osób nowe odbiorcze listy stanu służby z zaznaczeniami, zrobionemi odpowiednio do przytoczonego wyjaśnienia, oraz oznajmić pomienionym osobom, tak będącym w służbie czynnej, jak i uwolnionym od takowej, o nowym oznaczonym dla nich terminie służby czynnej i o obowiązku tych z nich, którzy już uwolnieni zostali z tej służby, stawienia się na nowo do tego oddziału, z którego byli uwolnieni, dla dosłużenia oznaczonego terminu.

—

* *Departament Telegrafów.* I. Na stacjach telegrafu rządowego za przesyłanie depesz we wrześniu 1875 r. wpłynęło opłaty telegraficznej . . . 391,622 rub.
W tymże miesiącu w roku zeszłym otrzymano opłaty . . . . 391,908 „
W ogóle od 1 stycznia do 1 padziernika roku bieżącego wpłynęło opłaty 3,418,582 „
W zeszłym roku za ten sam czas . . 3,392,542 „
Zatem w 1875 roku więcoj o . . . 26,040 „

II. Uszkodzenie linij od Moskwy na południe sprawione przez burzę, gołoledz i zamieć 5 października, jeszcze nie zostały całkowicie usunięte. Najbardziej uszkodzona została linja od Moskwy do Riazania, gdzie przewody zostały pozrywane i powikłane z przewodami kolei żelaznej.

Roboty przy naprawie linij idą pomyślnie i przez przywrócenie czasowej komunikacji na niektórych uszkodzonych sekcjach, nadany został regularniejszy bieg korespondencji moskiewskiej.

III. Na stacji telegraficznej w Szui (w gubernji Włodzimierskiej), otwarte zostało przyjmowanie depesz korespondencji międzynarodowej.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-gubernator finlandzki, jenerał-adjutant hrabia *Adlerberg* — z Łowicza; sekretarz stanu, rzeczywisty radca tajny *Deljanow* — z Pskowa.

* Jenerał-lejtnant *Szebaszew* wyjechał z Warszawy do Płocka.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W 1874 roku w gubernji Warszawskiej** (z wyłączeniem m. Warszawy) było 484 **zakładów naukowych** z 25,421 uczącemi się (15,467 czyli $60,_{8}\%$ płci męzkiej i 9,954 czyli $39,_{2}\%$ żeńskiej). Z ogólnej liczby zakładów naukowych, 60 (z 3,812 uczącemi się) znajdowało się w miastach, zaś 424 (z 21,609 uczącemi się) w osadach i na wsiach. Zakłady naukowe były następujące: 2 męzkie szkoły realne (w m. Włocławsku i Łowiczu), z 395 uczniami; progimnazjum żeńskie (w m. Łowiczu), z 57 uczennicami; seminarjum nauczycielskie (w osadzie Siennicy), z 274 wychowańcami i przy niem szkoła wzorowa z 60 uczniami; 355 szkół elementarnych, z 21,728 uczącemi się (13,104 płci męzk. i 8,624 żeńsk.); 9 szkół niedzielno-rzemieślniczych, z 385 uczniami; 9 prywatnych zakładów naukowych z 445 uczącemi się (179 płci męzk. i 266 żeńsk.); 116 kantoratów ewangelickich, z 2,277 uczącemi się (1,270 płci męzk. i 1,007 żeńsk.). W ciągu 1874 r. zaszły następujące zmiany w składzie zakładów naukowych: gimnazjum realne w Włocławsku i progimnazjum realne w Łowiczu przekształcone zostały na szkoły realne; 5 szkół elementarnych przekształcone zostały z jednoklasowych na dwuklasowe; 7 ewangielickich kantoratów przekształcone zostały na szkoły elementarne; otwarte zostało 5 szkół elementarnych, 2 zakłady naukowe prywatne, klasa przygotowawcza przy prywatnej pensji żeńskiej i 1 kantorat ewangelicki; zamknięte zaś zostały 2 prywatne zakłady naukowe. W taki sposób ogólna liczba zakładów naukowych, w porównaniu z 1873 r., powiększyła się o 8 zakładów i jednę klasę przygotowawczą; ogólna zaś liczba uczących się powiększyła się o 79. Uczący się obojga płci dzielili się w następujący sposób: według wyznań: prawosławnych 203 ($0,_{8}\%$), katolików 18,490 ($72,_{7}\%$), protestantów 5,670 ($22,_{3}\%$) i innych wyznań 1,049 ($4,_{2}\%$); według stanów: dzieci szlachty i urzędników 668 ($2,_{6}\%$), stanu duchownego 12 ($0,_{05}\%$), miejskiego 3,523 ($13,_{8}\%$), wiejskiego 21,042 ($82,_{8}\%$) i cudzoziemców 176 ($0,_{6}\%$). Jeden zakład naukowy przypadał na 1,706 mieszkańców, zaś jeden uczący się na 325 mieszkańców. Na 100 głów ludności przypadało $3,_{08}$ uczących się obojga płci; na 100 głów ludności męzkiej—$3,_{84}$ uczących się chłopców, a na 100 głów ludności żeńskiej—$2,_{35}$ dziewcząt. Z stu znajdujących się w gubernji w wieku od 8 do 17 lat, uczęszczało do zakładów naukowych $28,_{5}$, w tej liczbie $18,_{2}$ chłopców i $10,_{3}$ dziewcząt.

W ciągu roku sprawozdawczego rozesłano dla bibliotek szkół elementarnych jedno i dwuklasowych książek i pism perjodycznych 12,189 tomów, za 3,208 rub. $79^1/_2$ kop. i pomocy naukowych, w liczbie 484, za 297 rub. 75 kop.; oprócz tego rozesłano na sprzedaż i dla ubogich uczniów w szkołach elementarnych książek 21,341 egzemplarzy, wartości 1,844 rub. $19^1/_2$ k.

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach od 1 (13) października do 8 (20) października 1875 roku.** *Ceny przeciętne były następujące:* Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 20 do 40 rub., za krowę od 15 do 25 rub., za wieprza od 15 do 30 rub., za owcę lub barana od 1 rub. do 2 rub.; za czetwert: żyta 4 rub. 75 kop., jęczmienia 3 rub., owsa 2 rub. 90 kop., gryki 3 rub., grochu 5 rub. 20 kop., kartofli 80 kop., za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 50 kop., jęczmiennej 1 rub. 15 kop., gryczanej grubej 1 rub., drobnej 90 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 1 rub. 60 kop., 2-go gatunku 1 rub. 15 kop., żytniej 1-go gatunku 90 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego $1^3/_4$ kop., mięsa wołowego $7^1/_2$ kop., wieprzowiny 1-go gatunku $8^1/_4$ kop., 2-go gatunku $7^1/_4$ kop., baraniny $5^1/_2$ kop.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W dniu wczorajszym, JW. kurator okręgu naukowego warszawskiego, senator Witte, raczył zwiedzić otwartą niedawno szkołę handlową, w towarzystwie pomocnika kuratora i inspektora szkół miasta Warszawy.

* Koncert pani Dowiakowskiej, który miał odbyć się w dniu jutrzejszym, odłożony został do przyszłego tygodnia, przyczem program ma uledz niektórym zmianom.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* *Goniec Urzędowy* podaje następujące szczegóły o stanie prac około **urządzenia gruntowego włościan dóbr rządowych**, do 1 lipca 1875 roku.

Po ukończeniu rozdawania akt nadawczych w większej części 36 gubernij, do których rozciąga się moc obowiązująca Najwyższego ukazu z 24 listopada 1866 roku, prace około urządzenia gruntowego byłych włościan dóbr rządowych skoncentrowane były przeważnie w gubernjach: wołogodzkiej, wiackiej, ołonieckiej i permskiej, w których, podług ostatnich wiadomości, liczba wsi wynosi 33,398, z ludnością 1,486,848 mieszkańców i z gruntami nadanemi w ilości 20,204,324 diesiatin. W gubernjach tych dokonywane są jeszcze roboty przygotowawcze około ułożenia akt nadawczych i do 1 lipca 1875 roku przestrzeń gruntów, z których użytkują włościanie, została sprawdzona co do 12,898,267 dies. w 22,442 wsiach, których ludność wynosi 1,031,867 mieszkańców. Z przestrzeni zaś sprawdzonej już, przyznano włościanom 4,670,299 diesiatyn w 10,478 wsiach, których ludność wynosi 449,349 mieszkańców.

W dwóch gubernjach małorosyjskich, połtawskiej i czernihowskiej, gdzie na mocy instrukcji Najwyżej zatwierdzonej 15 grudnia 1872 roku, przystąpiono do urządzenia gruntowego włościan dóbr rządowych z początkiem 1873 roku, przed rozpoczęciem prac w tym względzie wypadało przedewszystkiem uskutecznić rozkład pomiędzy powiaty sumy pochodzącej z opłat czynszowych w obu tych gubernjach. Rozkład ten został ukończony w obu gubernjach, przejrzany przez urzęda miejscowe do spraw włościańskich i co do gubernji czernihowskiej zatwierdzony przez Ministerstwo Dóbr Rządowych; co się zaś tyczy gubernji połtawskiej, odesłany został przez toż Ministerstwo do opinji Ministerstwa Finansów. Tymczasem przystąpiono w obu tych gubernjach do prac około sprawdzenia i wykazania włościanom przestrzeni nadających się im gruntów, w tych wsiach, w których ogólne i specjalne pomiary gruntów zostały już ukończone, mianowicie: z liczby znajdujących się w tych dwóch gubernjach 1,509 wsi byłych włościan dóbr rządowych, z ludnością 173,437 mieszkańców i z przestrzenią gruntów wynoszącą 770,213,$_{2}$ dies., grunta nadające się włościanom zostały sprawdzone na przestrzeni 151,799,$_{4}$ dies., w 159 wsiach; ze sprawdzonej zaś przestrzeni nadano już włościanom 108,061,$_{6}$ dies. w 75 wsiach, mających 18,116 mieszkańców. Oprócz tego dokonywane były w gubernji stawropolskiej roboty przygotowawcze około ułożenia akt nadawczych. Gubernja ta liczy 116 wsi, z których w 114 wsiach ludność wynosi 135,160 mieszkańców, mających w swem użytkowaniu 2,763,078 dies. Z liczby tych wsi, grunta nadające się włościanom zostały sprawdzone w 26 wsiach, których ludność wynosi 28,819 mieszk., którym dostaje się w udziale 443,480 dies. gruntu.

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej, 13 (25) czerwca 1873 roku, uchwały Rady Państwa w przedmiocie nadania lasów byłym włościanom dóbr rządowych i co do opłat czynszowych za użytkowanie z tychże lasów, dokonywane były prace około nadania lasów, obliczenia należnych za takowe opłat leśnych i wydawania co do tych nadań osobnych akt nadawczych dodatkowych w tych 12 gubernjach, w których w 4,878 wsiach, mających 1,158,400 mieszkańców ludności włościańskiej, użytkowanie z lasów nie było ograniczone, lecz w wydanych włościanom, na udzielone im grunta, aktach nadawczych powiedziane było, że lasy będą im nadane później. Z liczby tych wsi, do 1-go lipca 1875 roku wszystkie prace pomienione zostały ukończone w 2,948 wsiach, mających 712,241 mieszkańców ludności włościańskiej.

Oprócz tego, w 27 gubernjach, w których na zasadzie tegoż Najwyższego rozkazu z 13 (25) czerwca 1873 roku, należało obliczyć i wykazać w aktach nadawczych opłaty leśne w 13,174 wsiach, mających 2,616,879 mieszkańców ludności włościańskiej, ukończone zostały do 1 lipca 1875 roku prace co do 13,061 wsi, mających 2,564,622 mieszkańców ludności włościańskiej.

W dziewięciu gubernjach zachodnich, urządzenie gruntowe byłych włościan dóbr rządowych zostało ukończone i akta lustracyjne przejrzane już co do wszystkich wsi, z wyjątkiem siedmiu wsi gubernji wołyńskiej, w powiecie owruckim, i 43 wsi należących do dóbr zwróconych obywatelowi Steckiemu, w gubernjach kijowskiej i wołyńskiej.

W trzech majątkach rządowych w gubernji estlandzkiej: Wichtisbi, wyspa Nargen i Taibel, z ogólnej liczby 5,093,$_{70}$ dies. udzielonych włościanom na zasadzie akt regulacyjnych, włościanie skupili 2,684 dies., przyczem akta pomienione zastąpione zostały kontraktami hipotecznemi, reszta zaś, 2,408,$_{37}$ dies., pozostaje w użytkowaniu włościan majątku Taibel na zasadzie akt regulacyjnych.

W uregulowanych 123 dobrach rządowych gubernji liflandzkiej, jednocześnie z sporządzeniem akt regulacyjnych, komisja nadbaltycka regulowała w dalszym ciągu i wydawała takie akta włościanom. Z liczby 123 uregulowanych dóbr rządowych liflandzkich, ułożono co do 122 majątków 11,757 akt regulacyjnych, z których co do 97 majątków wydano już włościanom 8,087 akt na 181,019 dies. gruntów.

W dobrach rządowych gubernji kurlandzkiej, w których regulacja ogólna została wstrzymana do czasu ułożenia i wydania akt nadawczych włościanom dóbr rządowych liflandzkich, odbywały się w dalszym ciągu prace przygotowawcze około zniesienia serwitutów i zamiany gruntów włościańskich nieodseperowanych od gruntów rządowych, i jednocześnie odbywało się odgraniczanie gruntów włościańskich od folwarcznych, w tych dobrach, w których folwarki miały być wypuszczone w nową dzierżawę.

—

* *Turkiest. Wiadom.* podają następujące szczegóły o **szturmie** przypuszczonym **22 sierpnia do twierdzy Machram**.

Wojska kokańskie, zgromadzone w tej twierdzy i naokoło niej na wzgórzach, zostawały pod dowództwem samego Abdurrachmana-awtobaczy. Kokańcy uważali tę twierdzę jako przedmurze, które przeszkodzi posuwaniu się wojsk ruskich na Kokan. Przyprowadzono ją do stanu obronnego. Nieprzyjaciel skoncentrował się głównie w obozie ufortyfikowanym, przytykającym do twierdzy i zasłoniętym fossą napełnioną wodą. Cała miejscowość przed tym obozem, po której, jak obliczano, miał posuwać się nasz oddział, była zatopiona i całkiem niemożebna do przejścia. Gdyby oddział nasz posunął się był tą drogą, w takim razie bylibyśmy ponieśli bardzo znaczne straty.

Przestrzeń pomiędzy fortyfikacjami a łańcuchem wzgórz zajmowały gęste tłumy kipczaków i kirgizów, przy których znajdował się sam Abdurrachman-awtobaczy. Kokańcy spodziewali się widocznie, że zatrzymają nasz oddział w miejscowości bagnistej przed Machramem i zadadzą mu porażkę ogniem swych dział, kozaków zaś zgniotą atakiem ogromnych swych mass. Lecz ten plan nie powiódł się nieprzyjacielowi.

Dowodzący wojskami rozproszył i zapędził w góry tłumy jeźdźców, którzy skierowali na nasz oddział żywy ogień z falkonetów. Obszedłszy twierdzę od strony gór, wojska nasze atakowały Machram z tyłu. Tym dzielnym atakiem kierował jenerał-lejtnant Gołowaczew, na czele 1 i 2 bataljonu strzelców celnych. Po strzałach z dział, skierowanych na nieprzyjaciela, jenerał Gołowaczew poprowadził nasze bataljony do szturmu i zdobył obóz ufortyfikowany. Jednocześnie pierwszy bataljon strzelców skierowany był, pod silnym ogniem karabinowym z twierdzy, do wrót fortecznych, które zostały wkrótce wysadzone. Bataljon wkroczył do twierdzy; nieprzyjaciel pierzchnął i był ścigany przez nasze seciny kozackie, które prowadzone były do boju przez naczelnika kawalerji oddziału, fligel-adjutanta pułkownika Skobielewa. Kozacy ścigali nieprzyjaciela na przestrzeni 15 wiorst; nieprzyjaciel, przyparty do Syrdarji, usiłował powstrzymać kozaków kontr-atakiem, lecz został znowu pobity i rozproszony. Mnóstwo uciekających kokańców zostało potopionych w rzece lub porąbanych podczas ścigania. Dywizjon Rogoźnikowa (1-sza secina orenburgska, pod dowództwem asauły Grekowa, i 2-ga secina uralska, pod wodzą setnika Dżigalina) i dywizjon rakietniczy kapitana Abramowa, pierwsze wrąbały się w tłumy nieprzyjacielskie. Niestety, podczas tej zawziętej bitwy, poległ podpułkownik Choroszchin, z wojska kozaków uralskich.

Siły nieprzyjacielskie w Machramie wynosiły do 30,000 ludzi. Trudno obliczyć straty kokańców w tej krwawej rozprawie, lecz muszą być one ogromne, wrażenie zaś, jakie wywarło to na kokańców, jest bez wątpienia bardzo wielkie. Kokańcy stracili 39 dział, mnóstwo falkonetów, amunicji, 9 buńczuków i 37 chorągwi.

W bitwie pod Muchramem straty nasze wynoszą: w zabitych—1 sztabs-oficera (podpułkownik Choroszchin), 5 żołnierzy i 1 dżigita; w ranionych — 1 sztabs-oficera (pułkownik Skobielew) i 7 żołnierzy.

Nazajutrz po bitwie, mieszkańcy z okolic zaczęli przywozić do oddziału wszelkie produkta (artykuły żywności, koniczynę i t. p.).

Następnie zaczęły zgłaszać się do dowodzącego wojskami deputacje z wszystkich kiszłaków okolicy, z oświadczeniami o zupełnej uległości. Jenerał-adjutant von-Kaufman radził im zachowywać się spokojnie, oddawać się swym zatrudnieniom i nie słuchać rad złych ludzi, którzy namawiają ich do nierozsądnej i zgubnej wojny z rosjanami. W tymże duchu wydane zostały odezwy do ludu kokańskiego, które rozesłano do wszystkich kiszłaków w okolicy.

—

* **Fałszywe bilety kredytowe.**— Gazety petersburgskie donosiły kilka dni temu o ukazaniu się fałszywych biletów kredytowych 25-rublowych, nazwanych niższo-nowogrodzkiemi z powodu podejrzenia, że zostały przywiezione z Niższego-Nowogrodu, z jarmarku, który odbył się tam niedawno. Tymczasem zaś fałszywe bilety 25-rublowe ukazały się także w Berlinie. Podług gazety *Birża*, mają być one podrabiane w Austrji lub też w Galicji; rząd atoli ruski natrafił już na ślad fałszerzy, przyczem aresztowano kilku głównych ajentów, którzy usiłowali puszczać takie papierki w obieg w Rosji.

—

* **W gubernji penzeńskiej**, od czasu otwarcia ruchu na drodze żelaznej morszańsko-syzrańskiej, ceny drzewa poskoczyły od razu o $^1/_3$ i $^1/_2$ ceny poprzedniej: sto bali, za które płacono w roku zeszłym 40, 60 i 80 rs., kosztuje teraz, jak donosi miejscowy dziennik gubernjalny, 60, 80 i 120 rs.; sto cienkich desek do krycia dachów kosztowało 12—15 rs., obecnie zaś 18 do 25 rs.; cena sążnia drzewa opałowego poskoczyła z 1—7 rs. na 8—12 rs. Nie ulegą wątpliwości—powiada miejscowy organ gubernjalny— że ze stanowiska ogólno-ekonomicznego, sam fakt poskoczenia cen drzewa przemawia na korzyść istnienia kolei, jeżeli jest wynikiem możności zadośćuczynienia potrzebie drzewa na wznoszenie rozmaitych budynków mieszkalnych i gospodarskich. lub też zakładów handlowych i przemysłowych, jak również na budowę dróg komunikacji i t. d. Lecz niestety, fakt ten jest tu następstwem zaspokajania potrzeb samej prawie drogi żelaznej; tak naprzykład, podług anszlagu na 1876 rok, na 1-go maja tegoż roku ajent kolei pomienionej ma odstawić 24,000 sąż. kub. drzewa. Oprócz tego, sam zarząd drogi żelaznej morszańsko-syzrańskiej zawał umowę co do dostarczenia mu z lasów powiatu gorodiszczeńskiego 22,000 sąż kub. drzewa w ciągu trzech lat. Zważywszy nadto ceny korzystne, po 10 do 14 rs. za sążeń drzewa, oraz ściśle oznaczone termina odstawy, nie ulega wątpliwości, że lasy miejscowe zostaną wkrótce wytrzebione na sam tylko opał.

Dla tych powodów, gazeta pomieniona przemawia za sadzeniem drzew na ulicach, przy drogách i wszędzie gdzie są puste place lub nieużytki. Plantacje takie nietylko że zapobiegają szerzeniu się ognia w razie pożaru, lecz nadto mogą dostarczać drzewo opałowe. W gubernji penzeńskiej znajdują się stepy, gdzie niektórzy mieszkańcy sądzą na około dziedzińców i ogrodów, tudzież w wąwozach, wierzby, których gałęzie służą za jedyny dla nich materjał opałowy w ciągu całego roku; przykład ten powinni by naśladować wszyscy mieszkańcy.

—

* **Próby siania traw.** Południowo-ruscy gospodarze od dawna myślą o sianiu traw, jak o środku stanowczo zapewniającym zbiór siana, brak którego stanowi klęskę groźniejszą niż nieurodzaj zboża. Lecz tam gdzie wiele myślą, mało robią, a co się tyczy siana traw na południu, takowe znajduje się dopiero w dziedzinie różnych, mniej lub więcej dających się urzeczywistnić projektów. Lecz w korespondencji do gazety *Odesk. Wiestn.* z Nowomoskowska (w gubernji Jekaterinosławskiej) znajdujemy wzmiankę, że sianie traw przechodzi z dziedziny projektów do praktyki. Niejaki p. Nikolski, który zeszłego lata robił spostrzeżenia w kraju południowym w kwestji siania traw, przekonał się, że niektóre rośliny nie podlegają wcale wpływowi suszy, a mianowicie: Medicago falcata, Melilotus officinalis, Vicia Gracca, Triticum repens, Bronus inermis, a dla tego bardzo łatwo mogą być uprawiane na południu. Dla odbywania dalszych prób i spostrzeżeń nad temi i innemi pastewnemi roślinami, dał ich nasiona p. Leszinowi, nowomoskiewskiemu właścicielowi ziemskiemu, w dobrach którego mają być robione z niemi próby. Można życzyć najzupełniejszego skutku temu przedsięwzięciu, tem ważniejszemu, że tamtejsze łąki corocznie rzedzieją, trawy stają się drobnemi, chwastowemi, rzadkiemi i zbiór siana zmniejsza się. Sianie traw wieloletnich może bardziej zapewnić dochód właściciela ziemskiego niż rozległa uprawa lnu lub pszenicy, wystawionych na znaczne uszkodzenia w skutku słońca, owadów lub robaków.

—

* W obec **ogromnego połowu** w roku bieżącym skumbrij, gazeta *Nowor. Telegr.* podaje wiadomość o ilości złowionych skumbrij w bieżącym sezonie. W okolicach Odesy znajduje się 52 łach należących do różnych właścicieli; łachy te leżą wzdłuż wybrzeża morskiego od Oczakowa do wsi Busazy. Podczas lata (licząc od 1 maja do 10 września) złowiono trzydzieści miljonów skumbrij; takiego połowu właściciele łach nie pamiętają od dziesięciu lat.

—

* Dowóz **wina** nowego zbioru **z Akermanu do Odesy** codziennie powiększa się; ceny w roku bieżącym trzymają się, jak donosi gazeta *Odesk. Wiestn.* niżej od zeszłorocznych o 20 do 40 kop. na wiadrze. Urodzaj winogron w roku bieżącym był dwa razy większy niż zeszłoroczny, ale padające w ostatnich dniach ulewne deszcze, popsuły wiele winnic w dolinach, a w miejscach, gdzie nie zdołano zebrać winogron, słoneczne dni nie wiele co je poprawiły. Dowóz wina besarabskiego do Odesy, jest jeszcze bardzo nieznaczny.

—

* **Śledzie astrachańskie.** Gazecie *St. Pet. Wied.* donoszą z Astrachania, że połów ryb w roku bieżącym gorszy jest od zeszłorocznego, przynajmniej o 10 procent. Szczególnie zły był połów ryb niższego gatunku, które w dodatku corocznie drobnieją. Naprzykład śledzi astrachańskich (Aiosa casprica) w poprzednich latach łowiono co najmniej 200,000,000 sztuk, w roku zaś bieżącym złowiono tylko 170,000,000. Okoliczność ta spowodowała przypuszczenie o zmniejszeniu się ilości ryb w kaspijskim wodozbiorze, chociaż przypuszczenie takie nie zupełnie jest uzasadnione dla tego, że w innych pięciu okręgach rybnych (perskim, uralskim, mangyszłackim, zachodnim i zakaukazkim), wnosząc z niektórych danych, złowiono w roku bieżącym ryb nie mniej niż w latach poprzednich. Jeszcze w 1855 r., śledzi tych, dość smaczne rybki, bardzo podobnych do śledzi norwegskich, nie łowiono wcale na pokarm, uważając je za wściekłe ryby i używano je wyłącznie do wytapiania tłuszczu. W taki sposób sta tysięcy pudów doskonałego rybiego mięsa wyrzucano na brzeg, jako materjał niezdatny, na żer ptakom drapieżnym, kiedy sąsiedni mieszkańcy gubernji Samarskiej cierpieli brak pożywienia. Z powodu tej okoliczności, że wyrzucone mięso zaraz pożerane było przez kruki, zlatające się tam miljardami, nieomal ze wszystkich krańców świata, okolica wybawiana była od złośliwych epidemij, wyradzających się z gnicia trzciny i szczątków ryb. Dopiero od 1855 r. zaczęto solić śledzie astrachańskie, kiedy akademik Bähr, będąc w zakładach rybołóstwa, pierwszy wskazał sposób ich przysposabiania. Od tego czasu solenie śledzi corocznie powiększa się, a wytapianie tłuszczu zmniejsza się, tak, że w roku bieżącym wytopiono z nich tylko 10,000 pudów tłuszczu. Żeby wskazać jak stopniowo zwiększało się solenie śledzi, przytoczymy następujące cyfry wzięte za kilka lat.

W 1855 r.	przysposobiono	16,000,000	sztuk śledzi
„ 1856 „	„	20,000,000	„ „
„ 1857 „	„	50,000,000	„ „
„ 1871 „	„	140,000,000	„ „
„ 1872 „	„	160,000,000	„ „
„ 1873 „	„	180,000,000	„ „

—

* **Burze, zamiecie, obsuwania się.** Pod 21 września gazecie *Tyflisk. Wiestn.* donoszą z Guduaru, że **w skutku śniegów**, jakie padały w górach 13, 14 i 15 tego miesiąca, mieszkańcy nie zdołali zebrać zboża, które przepadło z powodu mrozów.

Taż gazeta donosi, że 16 września, drogę wojskowo-gruzińską spotkało nowe nieszczęście: na 5-ej wiorście pomiędzy Mletami a Gudaurem obsunęła się skała i zawaliła na rozległości 10 sażeni jeden z zygzaków wjazdu na górę.

Jekaterinosławskiemu Dziennikowi Gubernjalnemu donoszą, że w nocy z 12 na 13 września na morzu Azowskiem panowała silna burza, poczem nastąpił przybór wody przy brzegach powiatu Rostowskiego. Woda wzniosła się o dwa sążnie wyżej od zwykłego poziomu morza i trzymała się na tej wysokości przeszło 12 godzin, czego nie pamiętają najstarsi mieszkańcy. Skutki burzy i przyboru wody okazały się bardzo zgubnemi dla mieszkańców nizin przyległych do morza, a mianowicie miasteczka Kagalniku i futorów Uziaku, Pod-Azowa, Kaszekanu, Gołowatego i Pieszkowa; uszkodzone zostało 18 domów i wiele innych budowli wartości 2 tysiące rubli; utonęło 14 koni i 144 sztuk nierogacizny, wartości około 900 rubli; rozbiło się i zostało uniesione 48 statków, wartości około 1,500 rubli; woda uniosła: różnych przyrządów rybołóstwa wartości 9 tysięcy rubli, drzewa rozmaitego, wartości 3,300 rub. i zniszczyła warzyw wartości 13 tysięcy rubli; cała szkoda, według przybliżonego obliczenia, wynosi około 29 tysięcy rubli. Ludzi utonęło troje; zwłoki dwóch z nich zostały znalezione, trzeci zaś, który wpadł do morza z przewróconego statku został uniesiony przez wodę; oprócz tego, kilku ludzi będących na statkach, uniosła woda na morze i takowi jeszcze nie powrócili.

Dnia 12 września na Szeksnie i Wołdze panowała straszna burza, która sprawiła bardzo wiele szkód. Osoby przybyłe z Kostromy powiadają, że tam, chociaż nie było takiej burzy, jednocześnie spadł głęboki śnieg.

—

* **1-y numer „Muzycznego Pisma"** miał wyjść w St. Petersburgu 12 (24) października. Prenumerata wynosząca 3 rub. 60 kop. rocznie z odnoszeniem i 3 rub. bez odnoszenia, przyjmuje się w składzie Nót W. Bessla i Sp., w St.-Petersburgu, na Newskim Prospekcie, w domu pod Nr. 58, gdzie jest hotel Belle-Vue.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Konstantynopol, 26 października. Baszibuzuki splądrowali w Bośnji kilka wsi zamieszkałych przez chrześcian i wymordowali wielu z tych ostatnich; w Hercegowinie zaś powieszono z rozkazu władz kilku powstańców, którzy byli się już poddali. Porta zażądała przez telegraf wyjaśnień od gubernatora bośniackiego, jak również zaleciła wyprowadzenie śledztwa, dla surowego okarania winnych.

Kabuli-pasza mianowany został ambasadorem w Petersburgu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Gazeta *Hour* pisze: „Wojska tureckie rozstawione koło granicy serbskiej, stoją w czterech obozach. W Zworniku stoi 10 bataljonów piechoty, 3 baterje i 1 szwadron jazdy, pod dowództwem Szefketa-paszy, byłego ucznia szkoły wojskowej w Konstantynopolu. W Nowym Bazarze znajduje się 20 bataljonów piechoty, 11 szwadronów jazdy i 5 baterij. Korpusem tym dowodzi Machmud-pasza, renegat węgierski, u którego szefem sztabu jest Mustafa-Dżelal-pasza. W Widdynie stoi 15 bataljonów piechoty, 6 szwadronów jazdy i 4 baterje. Dowodzi tu czerkies Jawer-pasza, naczelnikiem zaś sztabu jest Mechmed-pasza, były pierwszy szambelan i ulubieniec sułtana. W Niszu znajduje się 30,000 wojsk wszelkiej broni, pod dowództwem Achmeda-Ejaul-paszy, który kształcił się również w szkole wojskowej w Konstantynopolu."

—

* Wielki przegląd wojsk, który odbył się w Medjolanie 19 b. m. i w którym wzięło udział 20,000 ludzi, trwał dwie godziny i przedstawiał wspaniały widok. Cesarz niemiecki, król Wiktor Emanuel i książę Sabaudzki, w asystencji licznego orszaku, przejeżdżali po przed frontem wojsk uszykowanych do parady. Następnie wojska defilowały obok trybuny, w której znajdowali się księżna Małgorzata, księżna Genui, ministrowie, deputowani, syndyk i prefekt Medjolanu. Na polu Marsowem i na wszystkich wiodących doń ulicach zgromadziły się gęste tłumy ludu, które witały z zapałem monarchów i książąt rodziny królewskiej. Lud zachwycał się wojskiem, które odznacza się dzielną postawą.

—

* Po zniknięciu Sabalsa z Katalonji, z widowni wojny w Hiszpanji ustąpił także i jenerał karlistowski Gamundi, przywódca tych band karlistowskich, które przybyły z Dorregarayem z południa, przez Ebro, lecz nie mogły przedrzeć się do Nawarry. Czy uczynił to do-

browolnie lub nie — kwestja jeszcze nie zupełnie rozstrzygnięta; z Perpignan tylko donoszą, że aresztowany on został wraz z dwoma oficerami przez żandarmów, w pogranicznem miasteczku Osseja. Podług ostatnich wiadomości z Katalonji, wojska aragońskie, znajdujące się w rozporządzeniu Gamundi'ego, zmniejszyły się do nader nędznej ilości. Kiedy probował przedrzeć się, podobnie jak jego główny dowódca, do Nawarry, wtedy w okolicach Selentu zaatakowały go brygady Bayle i del Campo, i zmusiły do zmienienia ruchu w kierunku Leridy, oraz powrotu w góry północnej Katalonji. Tam brygada Lasso zadała mu dwie porażki—pod Prato-de-Lusanes i Alchpec, których następstwem było rozproszenie dwóch pozostałych jeszcze przy nim bataljonów. Udało mu się zebrać jeszcze tylko 400 ludzi i z nimi znajdował się ostatniemi czasy w ulubionej kwaterze głównej karlistów, w San-Juan de-Las Abesas gdzie ćwiczył się w sztuce wojennej, wykonywając najniepożyteczniejsze, z przyczyny niepowodzenia, ataki nocne na niewielką załogę miasta Ripoll. Owe San-Juan leży w pobliżu górnego koryta rzeki Ter, w odległości 20—25 kilometrów od granicy i dla tego nie trudno było Gamundi'emu uskutecznić przejście do Francji. W ogóle z każdym dniem staje się coraz widoczniejszem, iż Katalonja jest straconą dla karlistów.

* Podług doniesień z Paryża, z dnia 15 października, Don Karlos napisał do Dorregaray'a list następującej osnowy: „Królewska sztab-kwatera w Estelli, 7-go października. Kochany jenerale! Otrzymałem twe pismo, w którem prosisz mnie o wytoczenie śledztwa, aby podać ci możność usprawiedliwienia twego sposobu działań w prowincjach środkowych. Ponieważ walczę w imię sprawiedliwości, przeto zgadzam się na spełnienie twego życzenia: zachowania ci mego szacunku, jakiś nabył przez twe przeszłe zasługi, lub też poddania cię całej surowości praw, jak ostatniego z mych poddanych. Niechaj cię Bóg zachowa, jak pragnie tego twój monarcha Karlos".

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 24 października.* W przedmiocie puszczonej w obieg, na wczorajszej giełdzie, pogłoski o wyjeździe jakoby z Konstantynopola ajenta dyplomatycznego serbskiego, „Ajencja Havas" podaje depeszę z Białogradu z daty dzisiejszej, donoszącą, że rząd serbski nie miał nigdy zamiaru odwołania z Konstantynopola swego ajenta, p. Magazinowicza. Pogłoska przeto pomieniona nie miała żadnej zasady.

* *Berlin, 25 października.* Cesarz Wilhelm wrócił tu pomyślnie dziś po południu.

* *Madryt, 24 października.* Minister spraw wewnętrznych odmówił b. deputowanemu Pascual'owi Casas, należącemu do stronnictwa republikańskiego, pozwolenia na zwołanie zgromadzenia jego stronników z powodu przyszłych wyborów do kortezów, przy czem oświadczył, że rząd pozostawia co do wyborów zupełną swobodę stronnictwom szanującym prawa, lecz nie zezwoli na żadne zgromadzenie tych stronnictw, które nie uznają instytucij obowiązujących obecnie.

Z San-Sebastian donoszą, że karliści strzelali jeszcze wczoraj do tego miasta; ogień ich atoli był bardzo słaby i zrządził bardzo nieznaczne szkody. Nikt z załogi i ludności nie doznał szwanku. Powiadają, że na odsiecz miastu idą posiłki.

* *Port-Said, 23 października.* Książę Walji przyjechał tu dziś przed południem i powitany został przez księcia następcę tronu egipskiego. Okręta stojące w porcie i miasto, były przyozdobione świetnie flagami.

* *Kair, 24 października.* Książę Walji przyjechał tu wczoraj wieczorem i przyjmowany był w dworcu drogi żelaznej przez wice-króla. Książę złożył dziś wice-królowi wizytę i przyjmował deputację od zamieszkałych tu anglików.

* *Londyn, 23 października.* Nieustanne deszcze i burze spowodowały w hrabstwach środkowych i zachodnich Anglji wylewy rzek, które zrządziły znaczne szkody. Powiadają, że kilku ludzi utraciło przy tem życie. Z nad brzegów północnych i wschodnich Anglji i Szkocji, donoszą o rozbiciu się znacznej liczby okrętów.

* **Pomnik niezawisłości Ameryki.** Komitet francuzko-amerykański pod prezydencją p. Washburnea, posła Stanów Zjednoczonych Ameryki, p. de Noaillesa, posła francuzkiego w Rzymie, p. Bartholdi'ego, posła francuzkiego w Washingtonie, Laboulay'a, Henryka Martin'a, Oskara Lafayette, hr. Tocquevilea i innych członków zgromadzenia narodowego, ogłasza w dziennikach francuzkich subskrypcję na pomnik, który w setną rocznicę północno-amerykańskiej niezawisłości ma być wzniesiony na wybrzeżu pod New-Yorkiem, naprzeciw wyspy Long-Island, w kształcie wieży morskiej. Pomnik wyobrażać ma zresztą olbrzymią postać wolności, niosącej światu światło. Modele przyjmuje paryzka „Société générale."

—

* **Wpływ wielkiego zimna na organizm człowieka.** Lejtnant Payer, badacz austrjacki okolic podbiegunowych, przedstawił Towarzystwu jeograficznemu w Wiedniu rezultat niektórych swych badań.

Godne jest uwagi sprawozdanie z 14 marca 1874 roku o podróży jego z towarzyszami, na saniach, na lodowiec Semi-Kler. Próba ta daje pojęcie o wpływie nadzwyczajnego mrozu na organizm ludzki.

W dzień ich wycieczki termometr pokazywał podług Farenheita 58⁰, to jest 36⁰ 6 setnych niżej zera. Nie zważając na taki mróz, p. Payer i jeden tyrolczyk wyszli przed wschodem słońca. Przy wschodzie, jak to bywa zawsze podczas najsilniejszego zimna, zdawało się iż są otoczeni maleńkiemi słońcami, a światło było oślepiające. Zamierzając napić się rumu, zmuszeni byli nie dotykać się wargami brzegów naczynia metalowego, ponieważ było ono jakby rozpalone; rum zaś postradał zupełnie swą moc i płynność, nie był smaczny i gęsty jak oliwa. Niepodobna było palić, ponieważ cygara lub fajka szybko zamieniały się w kawałek lodu; metal narzędzi równie jak naczyń, przy dotknięciu zdawał się rozpalonym. Payer powiada, że mróz podobny paraliżuje wolę, i że ludzie przytem, swym niepewnym chodem, zająkiwaniem się i w ogóle ociężałością funkcji umysłowych, są podobni do pijanych. Drugiem działaniem zimna jest to, iż pobudza najsilniejsze pragnienie skutkiem parowania skóry. Dla uśmierzenia tego pragnienia śnieg nie nadaje się: od niego powstają zapalenia gardła, krtani i języka; oprócz tego Payer zapewnia, że przy temperaturze od 35 do 58⁰ Farenheita niżej zera, śnieg wydaje się w smaku jak roztopiony metal. Na północy ci, którzy jedzą śnieg, są słabi i wycieńczeni, podobnie do tych, którzy używają opium na południu.

Podróżni przy przejściu przez pola lodowe, otoczeni byli gęstą parą od parowania własnych ciał; mimo odzieży futrzanej, wapory te wychodziły na zewnątrz, i zgęszczając się bezzwłocznie, padały na ziemię z lekkim szmerem, w postaci maleńkich kryształów, od których atmosfera stawała się gęstą i nieprzenikliwą. Pomimo wilgoci powietrza, ciągle dawała się czuć jakaś nieprzyjemna suchość. Dźwięki słyszeć można było na bardzo daleką odległość; rozmowa zwykłym głosem słyszaną była o sto kroków, gdy tymczasem huk wystrzału działowego ze szczytu najwyższej góry zaledwie można było słyszeć. Payer objaśnia to istnieniem wielkiej wilgoci w powietrzu.

Powonienie i smak znacznie osłabły, równie jak siły; oczy mimowolnie zamykały się i marzły. Przy zatrzymaniu się, podeszwa nogi była nieczułą, wydzieliny z oczu i nosa powiększały się, a oddech zatykał się. Jedyną obroną od takiego strasznego zimna jest nader ciepłe okrycie się i staranie się o przeszkodzenie, o ile możności, powstrzymaniu oddychania.

—

* Wyprawa, przeznaczona na to, aby się przekonać, czy wykonalny jest projekt Mackenzie'go **co do zamienienia pustyni Sahary na jezioro,** opuści Anglję w listopadzie, aby się udać na północno-zachodnie wybrzeże Afryki. Jenerał Sir Artur Colton i inni uczeni będą towarzyszyli wyprawie, która zamierza także zawiązać stosunki handlowe z krajowcami i wybudować port oraz stację handlową naprzeciw wysp Kanaryjskich.

—

* **Statystyka wojskowa.** Wychodzące w Warszawie czasopismo *Medycyna,* z pism lekarskich zagranicznych podaje: Podczas ostatniej wojny, straty niemieckie wynosiły: 11,732 ludzi czyli 28,7% w skutek chorób; 28,596 czyli 70,3% na skutek śmierci gwałtownej; z nieznanych wreszcie powodów 415 ludzi czyli 1%. Z tych liczb pokazuje się, że od broni wojskowych zginęło bez porównania więcej, aniżeli w skutek chorób. Okoliczność ta, którą przypisać wypada należytej opiece lekarskiej tak w polu jak w lazaretach, jest wprost przeciwną tej, jaką spostrzegano w wojnach poprzednich. W tej wojnie ze strony niemieckiej w bitwach samych zginęło 75%; w skutek ran zmarło później 24%; w skutek wypadków utraciło życie 0,7%; wreszcie samobójców było 0,1%. Z pierwszych dwóch kategorij zmarłych śmierć nastąpiła od szassepotów u 96,5%; od kul armatnich u 2,7%; od broni siecznej u 0,8%. Wypadki gwałtownej śmierci spowodowanej rozlicznemi rodzajami broni w armji niemieckiej dzielą się w sposób następujący: w piechocie 26,105 ludzi czyli 91,29%, w konnicy 1,074 czyli 3,75%, w artylerji 1,232 czyli 4,31%, w saperach 111 czyli 0,39%, z obsługujących furgony 44 czyli 0,15%. Liczby te wykazują, że piechota przedstawia najniebezpieczniejszy rodzaj broni i we wszystkich prawie bitwach utraca największą liczbę ludzi. W skutek chorób ze strony niemieckiej zginęło podczas ostatniej wojny: piechoty 1,21%; konnicy 1,14%; artylerji 1,29%; saperów 1,15%; obsługujących furgony 2,6%. Rzecz godna uwagi, że choroby największą liczbę ofiar ściągnęły z pomiędzy służby furgonowej. Okoliczność ta, jakkolwiek i w poprzednich bitwach już spostrzegana, nie znalazła jeszcze dostatecznego wyjaśnienia. Przegląd śmiertelności kilku większych armij w czasie pokoju wykazuje: w latach 1829—38 śmiertelność w armji pruskiej wynosiła 1,38%, obecnie na skutek lepszych urządzeń zdrowia tylko 0,94%; w Anglji w latach od 1826—46 śmiertelność wynosiła 1,75%, w ostatnich zaś latach 0,99%; w Austrji około 0,95%; w armji francuzkiej od roku 1840 śmiertelność z 2,87% spadła na 1,06%.

—

* **Plany drogi bagdadzkiej.** W przedmiocie projektowanej drogi żelaznej do Bagdadu piszą, że rząd turecki ma dla takowej dwa plany. Podług pierwszego planu droga pójdzie z Aleksandretty przez Aleppo, pustynią i Eufrat. Podług drugiego — z Aleksandretty przez Choraz do Mossulu, a ztąd do Bagdadu, wzdłuż rzeki Tygru.

—

* W Londynie toczy się **śledztwo w sprawie kryminalnej,** która stała się teraz nader rozgłośną pod nazwą „Tajemnicy w Witechapel." Niejaki Wainwright, zbankrutowany fabrykant szczotek, przemieszkujący w dzielnicy Whitechapel, 30 sierpnia, wieczorem, poprosił swego dawnego robotnika, Filipa Stocks, aby mu pomógł przenieść do pierwszej karety najemnej dwa tłomoki, obwinięte w ceratę amerykańską i płótno, obwiązane sznurkami. Stocks zgodził się i wziął na ramiona jeden z pakunków, a sam Wainwringht poniósł drugi. Wolnych powozów w pobliżu nie było, i Wainwringht złożywszy na bruku swą pakę i poprosiwszy Stocks'a aby uczynił toż samo, udał się dalej na poszukiwania poruczywszy swemu pomocnikowi pilnowanie pakunków. Stocks zgodził się, lecz kiedy Wainwright poszedł, wzięła go ciekawość zajrzeć, co takiego znajduje się w owych pakunkach, wydających woń odrażającą. Odwinął róg ceraty w jednej pace i z przerażeniem ujrzał głowę ludzką. Uczyniwszy to straszne odkrycie, Stocks nie tracąc przytomności umysłu, poprawił ceratę, i doczekawszy się Wainwrighta pomógł mu włożyć paki do karety. Następnie puścił się wślad za karetą, która wkrótce zatrzymała się przed młodą kobietą, nazwiskiem Alicją Day, tancerką pewnego małego teatru londyńskiego i kochanką Wainwrighta. Alicja Day wsiadła do karety, która ruszyła dalej. Stocks napotkawszy nareszcie dwóch policmenów zaczął ich prosić aby zatrzymali karetę, mówiąc że „w niej znajdą coś niezwykłego," lecz ci wzięli go za szaleńca i odmówili spełnienia jego żądań. Stocks nie zaprzestał pogoni i kiedy kareta zatrzymała się nareszcie, dwaj inni policmeni, na jego żądanie, zbliżyli się do Wainwrighta i objawili życzenie zobaczenia, co się znajduje w pakunkach. Wainwright zmieszał się i ofiarowywał im grubą sumę za to, aby go zostawili w pokoju. Ma się rozumieć, że propozycję odrzucono, pakunki zostały otwarte, a w jednym z nich okazało się ciało kobiety z odrąbanemi nogami i rękami, w drugim zaś ręce i nogi tego trupa, uległego już silnemu rozkładowi. Policmeni aresztowali Wainwrighta i Alicję Day, a następnie odbyli rewizję w domu, na Withechapel-Rode, gdzie znaleźli, pod podłogą pierwszego piętra, coś w rodzaju mogiły, zachowującej jeszcze formę leżącego w niej trupa żeńskiego i napełnioną jeszcze wapnem niegaszonem, nasypanem widocznie w celu przyspieszenia rozkładu tego trupa. Początkowo nie można było dowiedzieć się, kto jest zamordowana. Wainwright uporczywie wzbraniał się odpowiadać, zapewniając, że nie jest winnym morderstwa i że trup znalazł się u niego skutkiem okoliczności, które wyjaśni w sądzie. Wkrótce jednak dowiedziano się, że zamordowana kobieta nazywa się Harietta Lane i zostawała także w związku z Wainwrightem, z którym miała dziecko. Ojciec zmarłej stanowczo oświadczył, że zeszpecony i nawpółuległy rozkładowi trup — jest trupem jego córki. Przy badaniu u coronera Wainwright nie przestaje trzymać się poprzedniego systematu: zapiera się wszystkiego. Jest zasada mniemać jednakże, iż wyrok przysięgłych pośle go na ławę podsądnych sądu kryminalnego, a następnie na szubienicę. Dowody są tak jasne, a dokonana zbrodnia tak straszna, że niepodobna Wainwrightowi spodziewać się ułaskawienia.

—

* Naczelnik wiedeńskiej **firmy Rotszyldów** żeni się z córką naczelnika paryzkiej firmy tegoż nazwiska. Młodemu narzeczonemu przytrafiło się w tych dniach, jak donoszą gazety wiedeńskie, ciekawe wydarzenie: Ponieważ wspaniały dom jego, z powodu mającego nastąpić małżeństwa, przebudowywa się, przeto baron zmuszony został czasowo zamieszkać w hotelu. Wracając o godzinie pierwszej w nocy, zaczął dzwonić, lecz nikt się na odgłos dzwonka nie ukazał, tak, iż zmuszony był udać się do swego domu. Tu wpuszczono go, lecz ponieważ wszystkie meble znajdowały się w szopie, przeto miljoner zmuszony był spać na ławce. Dnia następnego zawezwał swego sekretarza, a doręczając mu 1000 guldenów rzekł: „Poślij to natychmiast do domu schronienia dla niemających przytułku, na kupno łóżek. Ja dopiero dziś w nocy przekonałem się, jak zle jest nie mieć ani dachu, ani pościeli."

—

* **Wulkany islandzkie** ciągle wybuchają. W ciągu sierpnia zdarzało się, że do 20 słupów ognistych wydobywało się z ziemi. Najczynniejszym był wulkan Myvatus, który gwałtownie zionął ogniem; z innych większych wulkanów Dymfiafiell i Kwekfiell zachowywały się spokojnie. Dnia 16 sierpnia wśród straszliwego łoskotu podziemnego otwarły się dwie nowe czeluście na południowej kończynie wyspy i miotały daleko na okół kamieniami i popiołem. Skały okoliczne drżały od echa wybuchów. Lawa z tych czeluści wypływająca zawierała bazalt i skrystalizowany feldspat.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa
dnia 15 (27) października

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 13 (25) Października 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0⁰	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	746.7	+ 3.6	100	północny.
1	746.8	+ 3.1	95	północny
9	747.2	+ 1.0	100	płn.-zachodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś,* we środę, dramat w 6-u aktach, **Dalila.** —Początek o godzinie 7½. —*Jutro,* we czwartek, balet **Bogini Walhalli.**— *Wczoraj,* było osób 405.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro,* we czwartek, komedje **Pożar w klasztorze** (debiut panny Łobaczewskiej); **Przebudzenie się lwa.**—Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj,* było osób 507.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie,* od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie,* **Przedstawienie.**—Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików, — Tresura koni jak najlepsza.—Kostjumy i inne przybory eleganckie.—Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20.—Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia. — Otwarcie cyrku o godzinie 6½. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

* W dniu 14 (26) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 82, umarło 19, pozostało 1547 (mężczyzn 717, kobiet 830), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 110, kobiet 104.

Przyjechali: —Jenerał-major *Nowikow,* z Pskowa;— rzeczywiści radcowie stanu: *Georgjewski, Foryński, Lubimow* i *Hagen,* z Pskowa.

Wyjechali: — Jenerał-major *Duwe,* do Zamościa; — rzeczywisty radca stanu *Rosenthal,* do St. Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 15 (27) Października 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 200 R. M.	111	60	111	30
„ . . . . 2 d. „ „	111	67½	111	37½
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . . . . 2 m. „ „	—	—	—	—
„ . . . . 2 d. „ „	—	—	—	—
Londyn . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	48½	7	46½
„ . . . . kr. ter. . . .	7	50	7	48
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . . 300 Fran.	90	—	—	—
„ . . . . 10 d. „ „	90	—	—	—
Wiedeń . . . . 2 m. 150 Z. W.	98	25	—	—
„ . . . . 8 d. „ „	99	22½	98	77½
Petersburg . . . . 3 m. 100 Rsr.	98	75	98	50
„ . . . . à Vista „ „	—	—	100	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	159	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	—	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	119	25	118	25
„ „ małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	286	50	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	258	—	254	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 1 25	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250	322	—	—	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
„ „ małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	95	90	95	60
„ „ małe sztu.	95	90	95	60
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu.¹).	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz.²)	93	50	93	20
„ „ „ małe sztu.	93	44	93	15
5% Listy Zastawne miasta Warszawy ³) . .	90	50	90	20
„ „ „ II Serja . .	89	55	89	20
5% Listy Zastawne miasta Łodzi ⁴) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁵)	82	10	81	80
„ „ „ małe sztuki . .	82	—	81	70
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100.	100	—	99	—
„ „ „ 1861 „ .	100	—	99	—
„ „ „ 1869 „ .	100	—	99	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	232	—	228	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .	228	—	226	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	105	25	104	50

¹) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 38⁵/₉.
²) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 73¹¹/₁₈.
³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 36¹/₉.
⁴) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 45¹⁵/₁₈
⁵) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 62²/₉

Cena okowity dnia 14 (26) października.

(78% z akcyzą 7 kop. od %)

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	— — 6,38	— — —.
Pojedyncza szynkarska		2,10—2,11.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych
„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski.*

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 6669.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. Wrzesień 1875 r.

1. Za przewóz 49.989 osób	Rs.	63,864 k. 79
2. Za przewóz 895,675 pud. towarów		89,517 k. 41
3. Dochody różne		768 k. $64\frac{1}{2}$
Razem	Rs.	154,150 k. $84\frac{1}{2}$
W miesiącu Wrześniu 1874 r. było dochodu		133.144 k. 54
Zatem w Wrześniu 1875 r. więcej czyli $15\frac{3}{4}$%	Rs.	21,006 k. $30\frac{1}{2}$
Od 1 Stycznia do 30 Września 1875 r. dochód wynosi	Rs.	1,256,434 k. $15\frac{1}{2}$
W tymże czasie 1874 r. było dochodu	Rs.	1.390,932 k. $95\frac{1}{2}$
Zatem w r. 1875 dochód zmniejszył się o czyli o $9\frac{3}{4}$%	Rs.	134,498 k. 80

N. D. 6652. **Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.**

Podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 20 Października (1 Listopada) r. b. bieg pociągów na tejże drodze zmienionym zostaje w następujący sposób:

A. Pociągi Kurjerskie:

Z powozami klasy I i II, oraz z powozami klasy III dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji na Drogi Żelazne Moskiewsko-Brzeską i Kijewsko-Brzeską.

1) W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia:

Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 m. 20 **po południu,** z Siedlec o godzinie 5 m. 54, z Biały o godzinie 8 m. 15 i przychodzi do Brześcia o godzinie 9 m. 23 **wieczorem.**

2) W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).

Wychodzi z Brześcia o godzinie 7 rano, z Biały o godzinie 8 m. 15, z Siedlec o godzinie 10 m. 36 i przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 12 m. 58 po południu.

B. Pociągi Pocztowe:

Z powozami klasy I, II i III.

3) W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia:

Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 m. 39 **rano,** z Siedlec o godzinie 1 m. 54 po południu, z Biały o godzinie 4 m. 44 i przychodzi do Brześcia o godzinie 6 m. 5 **wieczorem.**

4) W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi):

Wychodzi z Brześcia o godzinie 11 m. 14 **rano,** z Biały o godzinie 12 m. 45 po południu, z Siedlec o godzinie 3 m. 40 i przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 6 m. 30 **wieczorem.**

Godziny powyższe oznaczone są podług południka Warszawskiego.

Warszawa d. 21 Października 1875 r.

N. D. 6691. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, że na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Chybice, położone w okręgu Opatowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 35,000.
2. Dobra Dobromierz, położone w okręgu Końskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 18,000.
3. Dobra Brzuza, położone w Okręgu Kozienickim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 10,000.
4. Dobra Piastów, położone w okręgu Radomskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 10,000.
5. Dobra Dluga Wola C, położone w Okręgu Soleckim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 2,500.
6. Dobra Wola Wrzeszczowska, położone w okręgu Radomskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 3,500.
7. Dobra Podole położone w okręgu Opatowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rsr. 3000.
8. Dobra Brzóstówek A, położone w okręgu Opoczyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 2000.
9. Dobra Brzóstówek B położone w okręgn Opoczyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 3,500.
10. Dobra Brzóstówek C położone w okręgu Opoczyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 3,000.
11, Dobra Mazowszany, położone w okręgu Radomskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 10.000.
12. Dobra Wola Zakrzewska położone w okręgu Radomskim, zamierzone obiążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 12,000.
13. Dobra Sulgostów, położone w okręgn Opoczyńskim. zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 22,500.

Zarzuty, jakieby przeciwko ociążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych przez Stowarzyszonych, czynione być mogły, roztrzygane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, lub do Dyrekcji Głównej, w ciągu tygodni 5, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Radom d. 10 (22) Października 1875 r.

Prezes Zajączkowski.

za p. o. Pisarza Mierzewski.

N. D. 6850. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego obciąża niepodzielnie:

Dobra Krynice, w powiecie Tomaszowskim, w sumie rs. 16.850.

Ma na przyszłość obciążać niżej wymienione realności do wysokości sum poniżej zamieszczonych:

Dobra Krynice, w powiecie Tomaszowskim, w sumie rs. 6000.

Dobra Polany, w powiecie Tomaszowskim, w sumie rs. 8350.

Dobra Majdan Krynicki w powiecie Tomaszowskim, w sumie rs. 2700.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 8 (20) Października 1875 r.

Prezes Bieliński.

Pisarz, Illnstrowski.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5431. Zawiadamia, iż w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1874 r. zmarł Michał Krassowski właściciel zakładu Zegarmistrzowskiego w mieście Lublinie, w tymże zamieszkały, oraz wierzytelności na dobrach Zubowice ubezpieczonej, a że zmarły Krassowski niepozostawił potomstwa ani krewnych zdolnych do brania po nim spadku, ani też rozporządzenia testamentowego, przeto spadek po nim odziedziczyła pozostała żona Teodora z Pinakiewiczów Krassowska w Lublinie mieszkająca, która rozpoczynając w Trybunale Cywilnym Lubelskim stosowne kroki, celem wprowadzenia siebie w posiadanie spadku po Michale Krassowskim pozostałego, odnośnie do art. 770 K. C. P. przedewszystkiem niniejsze obwieszczenie wydaje.

Gwoździowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6449. **Zarząd Cesarskich Pałaców w Warszawie**

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, w Biurze tegoż Zarządu, w byłym Zamku Królewskim, odbywać się będzie głośna in minus licytacja od niżej wyszczególnionych cen, na dostawę w ciągu roku 1876 opału i furażu na potrzeby tegoż Zarządu w przybliżonej ilości, mianowicie: drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2200 trzymających miary po stóp 108 od rubli **sześciu** kopiejek **dwudziestu pięciu** za sążeń; drzewa olszowego sążni całokubicznych 110 miary po stóp 216, od rubli **piętnastu** za sążeń, i węgli kamiennych korcy 1000 wagi po 6 pudów korzec, od rubla **jednego** za korzec, owsa 294 czetwerti od rubli **czterech** kopiejek **dziewiędziesięciu** za czetwiert, siana 1500 pudów od kopiejek **czterdziestu pięciu** za pud i słomy 700 pudów od kopiejek **trzydziestu pięciu** za pód. Do licytacji, dopuszczeni będą ci tylko konkurenci, którzy przedstawią ustanowione dowody na prawo prowadzenia handlu. Odbywać się zaś ona będzie głośno od cen wyżej oznaczonych. Konkurenci którzy nie stawią sie na licytację, mogą przedstawić, lub przysłać do Zarządu Pałaców zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stęplowym ceny kopiejek 40 adresowane na imię Zarządzającego Pałacami z napisem na kopercie „Deklaracja do licytacji na dostawę opału i furażu". Deklaracje te, należy przedstawić lub przysłać nie później jak na godzinę 11-ą z rana terminu wyznaczonego do licytacji. Napisane zaś być winny wyraźnie, bez skrobań i poprawek w języku ruskim, podług wzoru zamieszczonego w Dzienniku Warszawskim ruskim, Gazecie Policyjnej, jako też w innych pismach w języku tym wychodzących. Rozpieczętowanie deklaracji nastąpi niezwłocznie po ukończeniu licytacji głośnej. Konkurenci zgłaszający się bądź osobiście, bądź też przez podanie deklaracji, obowiązani jednocześnie przedstawić jako kaucję summę rsr. 3750 w gotowiźnie lub dozwolonemi prawem biletami instytucji kredytowych podług ustanowionego na kaucje kursu.

Warunki szczegółowe mogą być przeglądane i czytane w Biorze Zarządu Pałacowego w Zamku, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 9 rano do 3-iej po południu.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paź.) 1875 r.

Zarządzający Pałacami, Muchanow.

Pomocnik Zarządzającego, Kwieciński.

N. D. 6450. **Zarząd Cesarskich Pałaców w Warszawie.**

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, w biurze tegoż Zarządu w byłym Zamku Królewskim, odbywać się będzie głośna in minus licytacja od niżej wyszczególnionych cen, na dostawę w ciągu roku 1876 przedmiotów oświetlenia na potrzeby tegoż Zarządu w przybliżonej ilości, mianowicie: oliwy do lamp 50 funtów, od kop. **dwudziestu dwóch i pół** za funt, oleju preperowanego 550 wiader od rubli **czterech** za wiadro; nafty amerykańskiej 50 garncy od kop. **sześćdziesięciu pięciu** za garniec; świec stearynowych 600 funtów od kop. **dwudziestu siedmiu** za funt; świec łojowych 400 funtów od kop. **ośmnastu** za funt; knotów bawełnianych do latarń i lamp podług wzorów 800 arszynów od kopiejek **dwóch do siedmiu i pół** za arszyn, i 30 funtów stoczka woskowego od kop. **ośmdziesięciu** za funt. Do licytacji dopuszczeni będą ci tylko konkurenci, którzy przedstawią ustanowione dowody na prawo prowadzenia handlu. Odbywać się zaś ona będzie głośno od cen wyżej oznaczonych. Konkurenci którzy nie stawią się na licytację, mogą przedstawić lub przysłać do Zarządu Pałaców, zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 40, adresowane na imię Zarządzającego Pałacami z napisem na kopercie: „Deklaracja do licytacji na dostawę przedmiotów do oświetlenia". Deklaracje te należy przedstawić lub przysłać nie później jak na godzinę 11 z rana terminu wyznaczonego do licytacji. Napisane zaś być winny wyraźnie bez skrobań i poprawek w języku ruskim, podług wzoru zamieszczonego w Dzienniku Warszawskim ruskim i Gazecie Policyjnej. Rozpieczętowanie deklaracji nastąpi niezwłocznie po ukończeniu licytacji głosnej. Konkurenci zgłaszający się bądź osobiście, bądź też przez podanie deklaracji, obowiązani jednocześnie przedstawić jako kaucję, sumę rs. 515 w gotowiźnie lub dozwolonemi prawem biletami instytucji kredytowych, podług ustanowionego na kaucje kursu.

Warunki szczegółowe mogą być przeglądane i czytane w biurze Zarządu Pałacowego w Zamku, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu.

Warszawa d. 30 Wrześn. (12 Paźd.) 1875 r.

Zarządzający Pałacami, Muchanow.

Pomocnik Zarządzającego, Kwieciński.

N. D. 6686. **Rząd Gubernialny Kielecki.**

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że **w dniu 28 Października (9 Listopada) 1875 r.,** poczynając od godziny 1 po południu, **odbywać się będzie w sali posiedzeń tegoż, publiczna licytacja głośna na dostawę produktów żywności dla aresztantów Kieleckiego i Chęcińskiego więzienia, na czas od 1 (13) Stycznia 1876 r. po takąż datę 1877 roku.**

Licytacja odbywać się będzie dla każdego więznia oddzielnie, in minus, to jest: dla **Kieleckiego od siedmiu kop.,** a następnie **dla Chęcińskiego od ośmiu kop.** za jednodniowę porcję dla jednego aresztant.

Konkurenci którzyby nie życzyli sobie stawać do licytacji głośnej, mogą nadsyłać lub składać deklaracje piśmienne opieczętowane, podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Przystępujący do licytacji powinni złożyć: 1) kwit Kieleckiej kasy gubernialnej, na wniesioną kaucję w gotowiźnie, lub papierami procentowemi, jakie zostały dozwolone do składania na kaucje przez Ministerjum Skarbu na czas drugiego półrocza, na dostawę to jest: dla więzienia Kieleckiego 750 rs., a dla Chęcińskiego 500 rs.; 2) świadectwo 2 gildy, lub też deklarację na zobowiązanie się wykupienia takowego przy zawarciu kontraktu; 3) na leżycie zalegalizowane świadectwo miejscowej Władzy policyjnej, a zamożności konkurenta.

Nieutrzymującym się przy licytacji kaucje będą zwrócone zaraz po jej ukończeniu.

Szczegółowe warunki tej licytacji mogą być przeglądane w biórze Rządu Gubernialnego Kieleckiego codziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych od godziny 9 rano do 2 po południu.

Kielce d. 7 Października 1875 r.

p. o. Radcy, Czerkiewicz.

p. o. Referenta, Wilczyński.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе объявленія Кѣлецкаго Губернскаго Правленія отъ 4 Октября 1875 г., симъ объявляю, что принимаю на себя поставку съѣстныхъ припасовъ для арестантовъ (такой-то) тюрьмы въ періодъ съ 1 Января 1876 г. по такое же число Января 1877 г., считая одну дневную порцію арестанта по цѣнѣ (цѣну прописать цифрами и прописью) на условіяхъ къ сему подряду опредѣленныхъ и мнѣ извѣстныхъ. Квитанцію Казначейства N. на внесенный мною залогъ въ суммѣ N. при семъ прилагаю; каковую въ случаѣ неудержанія на торгахъ получу лично или прошу отослать на мой счетъ по почтѣ въ N. Жительство имѣю въ городѣ или деревнѣ N уѣзда N губерніи N (подписать имя и фамилію четко).

Деклараціе należy adresować: „Объявленіе къ торгамъ на поставку продовольствія для арестантовъ N тюрьмы въ 1876 году."

N. D. 6696. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Anny Ludwiki z Borków Łazuckiej po Piotrze Łazuckim pozostałej wdowy w Warszawie pod N. 1322 zamieszkałej, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Aloizego Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod N, 1776*a* zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1500 z procentem od dnia 1 (13) Marca 1874 r. liczącym się, tudzież kosztów, od Alexandra Woźnickiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Jakubowo tamże w powiecie Nowo-Mińskim zamieszkałego, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego w d. 21 Sierpnia (2 Września) 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Jakubowo, z przyległościami Izabelin i Antoninów w powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej, gminie Jakubów, parafji Jakubów, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Nowo Mińsku położone, przybliżonej rozległości około włók 38 mórg 14 miary nowopolskiej obejmujące, prawem własności do Aleksandra Woźnickiego egzekwowanego dłużnika w tychże dobrach zamieszkałego, należące, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie rzeczonych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór masiv murowany parterowy, na piwnicy z facjatą, trzy kominy murowane mający gontami kryty.
2. Przystawka z drzewa gontami kryta.
3. Chlew z drzewa gontami kryty.
4. Kloaka z drzewa gontami kryta.
5. Kurnik z drzewa gontami kryty.
6. Ogród warzywno owocowy dziki, w którym znajduje się około 500 sztuk drzew owocowych i tyleż drzew dzikich, wreszcie inspekt ogrodzony płotem z chrustu.
7. Spichrz z drzewa z piwnicą słomą poszyty.
8. Owczarnia z drzewa gontami kryta.
9. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w której mieści się młocarnia z sieczkarnią.
10 Maneż czyli szopa z desek pod dachem gontami krytym osłaniająca kierat.
11. Dwa brogi od ziemi deskami oszalowane dach gontami kryty.
12. Stodoła z drzewa w węgieł i słupy słomą poszyta.
13. Holendernia z drzewa gontami kryta.
14. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryta.
15. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
16. Parkany z drzewa tudzież płoty z żerdzi.
17. Dom czworak z drzewa z gankiem o jednym kominie murowanym gontami kryty.
18. Gołębnik z drzewa na słupie.
19. Czworak z drzewa o jednym kominie murowanym słomą poszyty.
20 Chlewiki z drzewa słomą poszyte.
21. Czworak nowy o jednym kominie murowanym nad dach gontami krytym.
22. Czworak nowy z drzewa o jednym kominie murowanym, gontami kryty.
23. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
24. Kuźnia z drzewa gontami kryta o jednym kominie murowaym.
25. Karczma z drzewa z przystawką, słomą kryta o jednym kominie murowanym.
26. Zajazd z drzewa słomą poszyty.
27. Piwnica w ziemi z kamieni polnych murowana gontem kryta.
28. Okolnik czyli podwórze drzewem z okrąglaków obwiedzione.
29. Płot z żerdzi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Leona Aloizego Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1776*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Emilijanowi Sobolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Mińsku tamże urzędującemu, na ręce Juljana Siweckiego Podsędka tegoż Sądu.

2. Stanisławowi Parol Wójtowi gminy Jakubów w tejże wsi Jakubowie powiecie Nowo-Mińskim, urzędującemu na ręce własne przy asystencji Wojciecha Magrzyg Pisarza tejże gminy.

Obudwom d. 2 (14) Września 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 7 (19) Września 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I, o godzinie 10 z rana dnia 11 (23) Listopada 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Leon Aloizy Rotwand, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Wrześ. (3 Paź.) 1874 r.

w z. Sekretarz Trybunału,

Grabiński.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 21 Wrześ. (3 Paź.) 1874 r.

w z. Sekretarz Trybunału,

Grabiński.

Następnie po odbyciu w d. 11 (23) Listopada, 25 Listopada (7 Grudnia) i 9 (21) Grudnia 1874 r., trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Jakóbowo z okręgu Siennickiego, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia tych dóbr na d. 30 Grudnia (11 Stycznia 1874/5 r., godzinę 10 rano w miejscu swych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 oznaczył.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 3,000, jaką popierający subhastację w warunkach sprzedaży postąpił, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1874 r.

R. Linowski.

W terminie powyżej oznaczonym odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie dóbr ziemskich Jakóbowo z okręgu Siennickiego i rakowe tymczasowo Leonowi Aloizemu Rotwandowi Patronowi za sumę rs. 3000 przysądzone zostały, a zarazem termin do ich ostatecznego przysądzenia na d. 14 (26) Lutego 1875 r., wyznaczony został. Termin ten odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej, a licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1875 r.

R. Linowski.

Termin powyższy spełzł bezskutecznie, dla tego też Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na dniu 20 Czerwca (2 Lipca) 1875 r., z illacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Jakóbowo z okręgu Siennickiego na d. 4 (16) Sierpnia 1875 r., godzinę 10 rano wyznaczył. Termin ten odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia odbywającego, zaś licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28443 k. 82 jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1875 r.

R. Linowski.

Termin powyższy nie odbył się, a to z powodu spłaty Anny Ludwiki Łazuckiej przez Dawida Nissensohna aktem daty 30 Czerwca (12 Lipca) 1875 r. przed Juljanem Paklerskim Rejentem zeznanym przy czem tenże Nissensohn wypłatę całkowitej spłaconej przez się sumy zaprolungował do d. 2 Stycznia 1876 r., zachowując sobie prawo popierania w dalszym ciągu subhastacji dóbr Jakóbowa na wypadek gdyby subhastowany dłużnik do d. 12 Października n. s. 1875 r. nie powrócił wyłożonych zań kosztów sporządzenia taksy tychże dóbr; gdy więc termin ten bezskutecznie minął, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 6 (18) Października 1875 r. z ilacji zapadłym nowy termin do ostatecznej sprzedaży dóbr Jakubowo na dzień 24 Listopada (6 Grudnia) 1875 r. godzinę 10 rano w Wydziale I Trybunału wyznaczył. Licytacja ta odbędzie się za sprawą Dawida Nissensohna negocjanta w Warszawie pod Nr. 2375c zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego dalszego postępowania subhastacyjnego u Leona Alojzego Rotwanda Patrona w Warszawie pod Nr. 1776a zamieszkałego obrane mającego i rozpocznie się od sumy rs. 28,443 k. 82 jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Sprzedażą kierować będzie Leon Alojzy Rotwand Patron, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Października 1875 r.

R. Linowski.

N. D. 6676. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Alexandry Anny dwóch imion Głogowskiej panny pełnoletniej, z własnych funduszów utrzymującej się w mieście Gubernialnem Lublinie zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Ciświckiego Patrona przy Trybunale tutejszym, w Lublinie pod Nr. 5 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu summy rsr. 677 kop. 64, z procentem od dnia 1 (13) Września 1867 r. i kosztów egzekucyjnych od Alexego Wysockiego właściciela części dóbr Dąbrówka w tychże dobrach powiecie Janowskim Gubernii, Lubelskiej zamieszkałego, protokółem komornika Sądowego przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, Franciszka Łapanowskiego z dnia 10 (22) i 11 (23) Listopada 1872 roku zajęte i zaaresztowane zostały w drodze przymusowego wywłaszczenia część dóbr Dąbrówka własnością Alexego Wysockiego będące

DOBRA ZIEMSKIE

Dąbrówka z wrzyległościami i przynależytościami położone są w parafii Potok Wielki, Gminie Modliborzyce, powiecie Janowskim, Okręgu Kraśnickim Gubernii Lubelskiej, odległe są od miasta Lublina o mil 8, od miasta Kraśnika o wiorst 12, od miasta Janowa o wiorst 22, od osady Modliborzyc o wiorst 7 od Zaklikowa o mil 2 od rzeki spławnej Wisły o mil 3. Część zaś tych dóbr własność Alexego Wysockiego stanowiąca jako poszukiwaną sumą obciążona na przymusowe wywłaszczenie zajęta, składa się z jednego kawała gruntu cudzą własnością nie przedzielonego położonego w glebie popielicy glinkowatej pierwszej klassy żylnej, obejmować ma morgów mniej więcej 487 t. j. w placach i ogrodach około morgów $6\frac{1}{2}$, w gruntach ornych morgów 326, w lasach morgów 140. w pastwiskach i nieużytkach morgów 10, w drogach morgów $4\frac{1}{2}$ Budowle zaś są następujące: dom mieszkalny parterowy z drzewa w węgiel stawiany o sześciu pokojach i dwóch sieniach, dwa dwojaki, czworak jeszcze niewykończony, chlewek, spichlerz, dwie stodoły, budynek mieszczący w sobie stajnię wozownię, oborę i owczarnię, wreszcie piwnica czyli lamus w ziemi wykopany. Opisana dopiero część Dąbrówki według oświadczenia jej właściciela Alexego Wysockiego ma pozostawać w dzierżawnem posiadaniu Pawła Łuszczewskiego. Podatki roczne wynoszą rs. 104 kop $42\frac{1}{2}$. Obszerniejszy opis powyższych dóbr znajduje się u dygującego sprzedażą Teofila Ciświckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Lublinie pod Nr. 5 zamieszkałego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji podpisanego Pisarza Trybunału tutejszego przejrzane być mogą.

Zajęcie w kop ach doręczone:

1. Alexandrowi Wikarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kraśniku na ręce własne dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1872/3 roku.

2. Maciejowi Ostrowskiemu Wójtowi Gminy Modliborzyce również na ręce własne dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1872/3 roku wniesione do księgi wieczystej zajętych dóbr Dąbrówki w Lublinie dnia 6 (18) Stycznia 1873 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na publicznej audiencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w miejscu zwykłych posiedzeń o godzinie 10 z rana dnia 15 (27) Lutego 1873 roku Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Ciświcki Patron którego mieszkanie jest wyżej wskazane.

Lublin dnia 8 (20) Stycznia 1873 roku.

Barchwic.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 8 (20) Stycznia 1873 roku.

Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Lublinie z d. 15 (27) Marca 1873 r. termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia na dzień 10 (22) Kwietnia 1873 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału oznaczony został. W terminie tym rozpocznie się licytacja od summy rs. 16,000, gdyby zaś po spaleniu się trzech świeczek summy tej nikt nie postąpił, zniżoną ona zostanie do rs. 8,000, którą Patron sprzedaż popierający zaofiaruje.

Lublin dnia 16 (28) Marca 1875 r.

Ciświcki.

Następnie w terminie przygotowawczego przysądzenia odbytym w dniu 10 (22) a z odroczenia w dniu 11 (23) Kwietnia 1873 r., dobra Dąbrówka przygotowawczo przysądzone zostały Teofilowi Ciświckiemu Patronowi za summę rs. 8,000, od tej summy rozpocznie się licytacja w terminie stanowczego przysądzenia wyznaczonym przez Trybunał na dzień 10 (22) Lipca 1873 r. godzinę 10-tą z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału.

Lublin dnia 16 (28) Kwietnia 1873 r.

Ciświcki.

Po spełznięciu pierwszego terminu dnia 10 (22) Lipca 1873 r. Trybunał Cywilny w Lublinie wyrokiem swym daty 7 (19) Października 1875 roku podstawił Fiszla Gradsztejn i Matla Sztejner, obu handlujących, w Lublinie zamieszkałych i zamieszkanie prawne u Teofila Ciswickiego Patrona obrane mających w prawa Alexandry Anny dwóch imion z Głoguwskich Kąsinowskiej do prowadzenia w dalszym ciągu subhastacji dóbr Dąbrówka, i termin do stanowczego przysądzenia na dzień 22 Listopada (4 Grudnia) 1875 r., godzinę 10-tą z rana wyznaczył. W terminie więc tym rozpocznie się licytacja od summy rs. 8,000

Lublin dnia 7 (19) Października 1875 r.

Ciświcki.

N. D. 6672. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Łomży, na zasadzie art. 972 i 960 K. P. S. podaje do wiadomości, iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Łomży z dnia 19 (31) Maja 1875 r. w sprawie z powództwa Walerego Juljusza-dwóch imion Leśniewskiego, w dobrach Wierów zamieszkałego przez podpisanego Patrona bronionego, p-ko Waleryi z Kowalewskich 1-go voto Leśniewskiej 2 go Marjana Pieniążka małżonce w imieniu własnem oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Władysława i Antoniego rodzeństwa Leśniewskich działającej, w dobrach Kuczynie Wielkim zamieszkałej, oraz Janowi Glogier przydanemu opiekunowi tychże nieletnich w dobrach Jeżewie zamieszkałemu, od których Władysław Nowowieski Patron za obrońcę jest ustanowiony, zapadłego, nakazującego dział majątku po ng. Janie ojcu i Janie synu Leśniewskich, oraz z mocy wyroku tegoż Trybunału z d. 10 (22) Września 1875 r. zatwierdzającego taksę powyższego majątku i sprzedaż przez publiczną licytację postanawiającego, wystawiają się na sprzedaż w drodze działów,

Dobra Kuczyn Wielki,

w powiecie Mazowieckim położone, składające się:

Z folwarków Kuczyń Wielki, Wiktorzyn, Grodek, Lubowicz Wielki i Kostry Podsędkowięta; stan budowli, obszar i jakość gruntów każdego z powyższych folwarków oraz inne szczegóły opisane są najdokładniej w rellacji biegłych pod dniem 12 (24), 13 (25) i 14 (26) Czerwca 1875 r. sporządzonej, gospodarstwo na trzech pierwszych folwarkach jest płodozmienne, a na dwóch ostatnich trzy polowe.

Podatków z 3-ch pierwszych folwarków opłaca się rocznie mniej więcej rs. 836, z folwarku Lubowicz Wielki rs. 147 kop. 36, a z folwarku Kostry Podsędkowięta rs. 110 kop. 6. Dobra Kuczyn Wielki odległe są od osady powiatowej Mazowiecka o mil $3\frac{1}{2}$ od Ciechanowca o wiorst 4, od miasta Tykocina o mil 7, a od m. Łomży o mil 8.

Po odbyciu pierwszej publikaty zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 29 Września (11 Października) 1875 r., termin do drugiej publikaty i zarazem przygotowawczego przysądzenia powyższego majątku oznaczony został na na d. 12 (24) Listopada 1875 r. o godzinie 10 rano a to na audjencji publicznej Trybunała Cywilnego w Łomży przed W-ym Kraszewskim Sędzią delegowanym.

Sprzedaż powyższych dóbr odbywać się będzie w 2 ch oddziałach, mianowicie: w 1-ym oddziale sprzedawane będą razem folwarki Kuczyn Wielki, Grodek i Wiktorzyn, a w 2-im oddziale folwarki Lubowicz Wielki i Kostry Podsędkowięta.

Licytacja folwarków w 1 oddziale wymienionych zacznie się od sumy rs. 103,922 kop. 50, a wymienionych w 2 oddziale od sumy rsr. 16,938.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji W-go Pisarza Trybunału w Łomży i u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego.

W. Kapica Patron.

N. E, 6717.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod № 551 zamieszkały, na żądanie: 1⁰ Wandy z Grochowskich Grabowieckiej po Janie Grabowieckim pozostałej wdowy, 2⁰ Felicji Grochowskiej w mieście Petrokowie, 3⁰ Antoniego Grochowskiego w m. Prasnyszu, 4⁰ Władysława Grochowskiego w m. Siedlcach, 5⁰ Bolesława Szwarca jako opiekuna nieletnich Kazimierza i Józefa nieletnich Budkiewiczów, 6⁰ Adama Skinder w m. Kownie Cesarstwie Rosyjskim zamieszkałych, p ko Konstancji z Grochowskich Juszkiewicz w Guberaji Kowieńskiej zamieszkałą, sprzedaż w drodze działów Nieruchomości w mieście Petrokowie pod № 75/78 położonej, popierający, zawiadamia i ogłasza iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 3 (15) Stycznia 1875 r. zapadłego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą:

NIERUCHOMOŚĆ

№ 75/78 w mieście Gubernialnym Petrokowie położona, na gruncie dziedzicznym obejmującym przestrzeni łokci kwadratowych $1,174\frac{1}{4}$ w której:

1. Dom frontowy narożny o parterze i dwóch piętrach a w narożniku o 3 piętrach murowany, kryty blachą żelazną.
2. Parkan murowany z bramą.
3. Komórki z drzewa i muru zbudowane parterowe pod tekturą.
4. Kloaka z drzewa zbudowana parterowa pod tekturą.
5. Smietnik.
6. Studnia balami cembrowana z pompą.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Alexander Restorf Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II odbyła się już w d. 19 Września (1 Października) 1875 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 5 (17) Listopada 1875 r. o godzinie $1\frac{3}{4}$ z południa odbędzie się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,500, jako szacunku taksą przez biegłego wykrytego.

Obszerniejsze opisanie nieruchomości № 75/78 w mieście Petrokowie położonej, obejmuje taksa Sądowa przez biegłego sporządzona jako też zbiór objaśnień i warunków sprzedaży które przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym.

Kajetan Piotrowski, Adwokat.

N. D. 6714. Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Zawiadamia publiczność, iż w dniu 15 (27) Października 1875 r. o godzinie 10 rano na targu publicznym Trzy Krzyże sprzedawane będą: meble, szafy sklepowe, materjały piśmienne i rysunkowe, zaś w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana na gruncie posesji № 2492/3 sprzedawane będą: meble, garderoba, lichtarze, bryki, wozy i t. p., przez publiczną licytację.

Warszawa d. 10 (22) Października 1875 r.

Marjan Ruszczykowski,

Miodowa Nr. 13.

N. D. 6715. W dniu 16 (28) Października r. b. o godzinie 9 z rana w Warszawie na targu za Żelazną Bramą zwanym, klosze do kwiatów, nessessery, różne pudełka, wieszadła, albumy, koszyki i t. p. a o godzinie 11 z rana na tymże targu, rozmaite towaty łokciowe, jedwabne, wełniane i bawełniane, gotowa garderoba damska, meble, lustra szafy i kontuary sklepowe; w dniu 17 (39) Października roku bieżącego o godzinie 10 z rana na Starem Mieście, rozmaite meble, lustra, zegary, lampy, palto futrzane męzkie i świeczniki mosiężne, a w d. 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana, na targu za Żelazną Bramą meble, obrazy, kufry, garderoba i bielizna męzka, lustra, miedź kuchenna, tace, lampy, łyżki, noże, i widelce platerowane, oraz t. p. przedmioty i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na tymże targu meble jesionowe, brzozowe i lampa, jako prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, przez publiczną licytację sprzedawane będą.

Warszawa d. 13 (25) Października 1875 r.

Napoleon Mierkowski, Komornik,

(Długa Nr. 21 nowy.)

N. D. 6734. W dniu 16 (28) Października 1875 r. o godzinie 11 rano na targu za Żelazną Bramą prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe i t. p. i w dniu 22 Października (3 Listopada) 1875 r. o godz. 10 z rana na targu za Żelazną Bramą, prawnie zajęte: meble jesionowe, machoniowe, garderoba, rądle, kandelabry i t. p., przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

N. D. 6735. Ruchomości zajęte w drodze egzekucji Sądowej jako to: nabożeństwo i kubek srebrne, książki hebrajskie, stolik, kapy perkalowe, i t. d. sprzedane zostaną w dniu 17 (29) Października 1875 r. o godzinie 10 z rana na placu targowym Krasińskich zwanym w Warszawie, przez publiczną licytację.

Zurowicz, Komornik.

N. D. 6732. W dniu 17 (29) Października r. b. począwszy od godziny 10 z rana i w dniach następnych od 1-ej godziny prawnie zajęte meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, bufety, stoły sklepowe, okrycia, paltoty, suknie, wetmany, burnusy damskie, materje w różnych kolorach, gatunkach i t. p. przedmiota w domu pod Nr. 496 przy ulicy Senatorskiej w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Edward Borkowski, Komornik

przy Sądzie Ap. Nr. 541.

N, D. 6733. W d. 16 (28) Października r. b. o godzinie 10 z rana na targu Muranów zwanym w Warszawie, w egzekucji Sądowej, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe żelazko do prasowania, świeczniki i lichtarze mosiężne, kociołek miedziany, garderoba męzka i damska, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Teofil Konarzewski Komornik.